

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 70 (1117)

B. P.

Dr. Icek Burak

lekarz Kasy Chorych m. Wilna

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 26 marca 1928 r. w wieku lat 58.

Eksportacja zwłok nastąpi 27 marca o godz. 1-ej popołudniu z domu żałoby przy ul. Zawalnej Nr 16 na cmentarz żydowski.

O czym z głębokim żalem zawiadamia

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna.

885

Walka o marszałka Sejmu.

Po dość długim okresie roznamienienia całego kraju wyborami do władz ustawodawczych nadszedł okres żmudnej pracy w Sejmie i Senacie przekuwania lekkomyślnie rzuconego w rozgłoszone tłumy kapitału ideowego na pewne konkretne założenia.

Dziś nastąpi otwarcie nowych władz ustawodawczych, a co za tem idzie słobowanie nowokreowanych posłów i wybór prezydów. Samo otwarcie, jakoteż słobowanie posłów ma znaczenie tylko formalne. Doniosłą natomiast jest sprawa wyboru prezydium Sejmu, a w pierwszym rzędzie marszałka. Sprawa ta była szeroko na łamach prasy dyskutowana, przyczem osi ogólnego zainteresowania było i jest dotychczas pytanie, które już dziś zostanie rozwiązane, kto zostanie marszałkiem Sejmu wybrany. Jest to zupełnie zrozumiałe. Rola bowiem marszałka w bieżącym Sejmie będzie b. wielka.

Nie będzie on między innymi jak dotychczas przestrzegając tylko suchego regulaminu sejmowego i naradzał się z konwentem seniorów dla wysondowania opinii rozbitkiej pomiędzy dziesiątki ugrupowań. Dzięki wytworzonej w ciągu ostatnich dwóch lat sytuacji w Polsce winien on być łącznikiem między władzami ustawodawczą i wykonawczą; czynnikiem łączącym narzucające się czasami same przez się antagonizmy pomiędzy temi władzami. Doświadczenia z pięciolecia ubiegłego Sejmu każą nam pozbawionym nadziei, że Marszałek Sejmu będzie umiał doceniać znaczenie rządu jako czynnika równorzędnego z czynnikiem ustawodawczym, nie mówiąc już o sądowym i że dlatego będzie on ułatwiał temu rządowi pracę na terenie Sejmu tak, aby dorobek ustawodawczy i wykonawczy, innymi słowy, aby prace Sejmu i Rządu znajdowały wspólną platformę, której na imię dobro państwa i narodu.

Nie znaczy to, by pozbawionym nadziei Sejm miał postępować pewne zwyczaje, bez których nie da się pomyśleć o godności parlamentu. W każdym jednak razie muszą być z praktyki wykreślone te nawyki, które czyniły uprzedni Sejm bezpłodnym, które dawały poszczególnym grupom i jednostkom szerokie pole do wystąpień, nieliczących z powagą parlamentu. Nasz regulamin sejmowy daje marszałkowi Sejmu władzę wystarczającą na poskromienie demagogicznych zapędów tych czy innych grup parlamentarnych. Środkiem ku temu jest ograniczenie ilości mówców i długości przemówień, oraz temperowanie zbyt wybujałych temperamentów poszczególnych posłów. Jest to jednak w pewnych wypadkach—a taki wypadek może zająć teraz,—broń w ręku marszałka, która może podciąć istotną intencję, zawartą w regulaminie. Chodzi o to, by marszałek Sejmu nie był mężem zaufania jednej tylko grupy, chodzi o to, by cieszył się on zaufaniem całej Izby, by był w miarę możliwości jaknajbardziej obiektywnym.

Tak jak sprawy stoją dotychczas wiemy, że wysuwane są dwie realne kandydatury: wicepremiera prof. dr. Kazimierza Bartla i męża zaufania Polskiej Partii So-

jalistycznej posła Ignacego Daszyńskiego. Wicepremiera Bartla wysunął, jak to wiemy z wiadomości o zebraniu posłów jedyński, Marszałek Józef Piłsudski. Kandydatura ta nabiera szczególnej wagi, jeśli uwzględnimy, że Marsz. Piłsudski zaznaczył przytem, że czyni ostatnią próbę współpracy z Sejmem. Prof. dr. Kazimierz Bartel miałby być właśnie tym zewszeczmiar pożądanym wykładnikiem współpracy Sejmu z rządem. Kontrkandydatem prof. dr. Kaz. Bartla jest wysunięty przez PPS. pos. Ignacy Daszyński, który, jak chce „Robotnik”, ma być, jako spodziewany przezeń marszałek Sejmu, „gwarancją mocnej obrony praw i godności parlamentu w Polsce”. To hasło, które „Robotnik” wypisuje na naczelnym miejscu jest w zasadzie słuszne. Ale dlaczego właśnie poseł Ignacy Daszyński ma być tą gwarancją, a nie prof. dr. Kaz. Bartel, który jest równie dobrym parlamentarzystą, jest równie przywiązany do demokratycznych form politycznych jak jego kontrkandydat? Na to „Robotnik” nie odpowiada.

Przypuszczać należy, że chodzi tu o stosunek rządu Marszałka Piłsudskiego, w którym brałyby udział prof. dr. K. Bartel do poprzedniego Sejmu. Ale trudno ten stosunek oceniać, nie uwzględniając pobudek, jakie wywołały wypadki majowe, które przecież „Robotnik” w swoim czasie akceptował i z którymi i dziś po cichu się godzi.

Tak jednak, czy inaczej zetrą się dziś z sobą te dwie kandydatury. Zamierzają wprowadzić i inne grupy wysunąć swoich kandydatów. Jest mowa o Ukraińcach (Udo) i Bloku Katolicko-Ludowym. Są to jednak kandydatury demonstracyjne, które podczas pierwszego głosowania odpadną. W rezultacie Sejm będzie musiał wybrać między kandydatem Marszałka Piłsudskiego i kandydatem P.P.S.

Na kogo więc padnie wybór? Wicepremier Bartel ma zapewne głosy jedyński i kilku grup, które z hasłami współpracy z rządem szły do wyborów. Razem tworzy to około 150 posłów. Kandydat P.P.S. ma dotychczas za sobą 65 posłów z P.P.S. i 40 z „Wyzwolenia”, co daje w sumie 105 głosów. Walka więc rozgrywać się będzie o głosy Bloku Mniejszości Narodowych (55 posłów). Stronnictwa Chłopskiego (26 pos.) Ch. D. i Piasta (34 pos.) oraz Związku Ludowo-Narodowego (39 pos.). Sądząc z charakteru tych grup należałoby się spodziewać, iż przechyli się one raczej na stronę kandydata jedyński, niż przedstawiciela P.P.S. Trudno bowiem sobie wyobrazić, by poza Związkiem Ludowo-Narodowym, który prawdopodobnie przy ostatecznej rozgrywce umyje ręce przez włożenie białych kartek i częścią Bloku Mniejszości, grupy te poparły kandydata socjalistycznego przeciwko mężowi zaufania Marszałka Piłsudskiego. Trudno sobie wyobrazić, by posiew ostatnich dwóch lat nie dał tak przez całe społeczeństwo pożądanego owocu, któremu na imię współpraca Sejmu z Rządem.

lit.

Doktor Medycyny

IZAŁAK BURAK

zmarł dnia 26 marca r. b., w wieku lat 58.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Zawalnej Nr 16 odbędzie się o godz. 1-ej popołudniu we wtorek, dnia 27 bież. m.

O czym zawiadamia

Wileńsko-Nowogródzka
Izba Lekarska.

886

Wyjazd Gen. Popowicza do Lwowa.

W dniu dzisiejszym 27 b. m. opuścił Wilno powołany na wyższe stanowisko wojskowe we Lwowie gen. brygady Bolesław Popowicz, ostatnio dowódca I Dywizji Legionów i dowódca garnizonu wileńskiego. Wiadomość ta w szerokich kołach społeczeństwa wileńskiego, z którym gen. Bolesław Popowicz wielokrotnie stykał się na polu pracy obywatelskiej, wywołuje szczerzy żal. P. gen. Popowicz nie zamykając się w obrębie swoich obowiązków służbowych z całym poświęceniem się współpracował w szeregu instytucji społecznych, stanowiąc wzór oficera—obywateła i dzięki temu jedynając sobie głęboką sympatię tych wszystkich, którzy w okresie jego pracy w Wilnie mieli możność stykać się z nim bezpośrednio. Osobistym zaletom i prawości charakteru zawdzięcza gen. Popowicz swój wysoki autorytet wśród

naszego społeczeństwa, autorytet, którego chętnie udzielał zawsze, gdy chodziło o sprawy natury społecznej posiadające znaczenie bądź dla rozwoju kultury miasta bądź podłoże ogólnopolskie.

Ochodząc z Wilna p. gen. Popowicz sprzeciwił się urzędowaniu jakichkolwiek uroczystych pożegnań, projektowanych zarówno w sferach wojskowych jak i cywilnych.

Jednakowoż życzenie to nie przeszkodziło zapewne liczny przyjacielom i sympatykom gen. Popowicza wziąć dzisiaj wieczorem udział w pożegnaniu go na dworcu kolejowym, aby chociaż w ten sposób zamienić żegnającemu swoją pamięć i uznanie za to wszystko co uczynił poza zakresem swych ważnych i odpowiedzialnych obowiązków dla społeczeństwa wileńskiego.

Gen. Bol. Popowicz żegna Wilno.

Przeniesiony rozkazem najwyższym na nowy posterunek pracy do Lwowa, muszę opuścić Wilno, z którym łączą mnie netykio żywe i niezatarte wspomnienia z okresu wyzwolenia wojny w r. 1919 i 1920, ale również łączą silne więzy z całym społeczeństwem województwa wileńskiego, które tak samo przez się nawiązane zostały w okresie pracy pokojowej.

Nie mogąc osobiście pożegnać się,

pragnę tą drogą podziękować Tym Wszystkim, z którymi spotykałem się w pracy dla Dobrej Ziemi Wileńskiej, podziękować za zrozumienie i za serdeczny a oparty na zaufaniu stosunek.

Niech mi wolno będzie oświadczyć, że okres mej pracy, dziesięcioletniej, tu w Wilnie zaliczę będę zawsze do najwspanialszych i najprzyjemniejszych okresów mego życia. Bolesław Popowicz gen. bryg.

Urzędówka litewska o rokowaniach w Królewcu.

KOWNO, 26.III. (Pat). W artykule wstępnym o mających nastąpić litewsko-polskich rokowaniach Lietuwos Aidas wyraża wątpliwość czy możliwe jest wogóle rozpatrzenie i rozstrzygnięcie problemu polsko-litewskiego częściami nie poruszając sprawy wileńskiej. Gdyby zaś ta ostatnia została postawiona na porządku dziennym, to — zdaniem dziennika — byłoby mało szans dojścia do porozumienia, a jeśli nawet to się udało, to tego rodzaju załatwienie sprawy mogłoby mieć jedynie charakter tymczasowy.

Lietuwos Aidas dalej donosi, że w charakterze delegatów litewskich na konferencję w Królewcu prócz profesora Woldemarsa wyjadą jeszcze dyrektor departamentu M-stwa Spraw Zagranicznych Zaunius, poseł litewski w Niemczech Sidikauskas, dyrektor departamentu handlowego Norkaitis i inspektor kolei żelaznych inżynier Sabalauskas. Litewskie instytucje rządowe energicznie przygotowują materiały na konferencję królewiecką. Dziennik donosi, że Litwa ma, jakoby podnieść kwestję odszkodowań za straty spowodowane w związku z „atakami Żeligowskiego”. Urząd sanitarny np. ma sążądać za leczenie rannych 350,000 litów.

Literaci litewscy odłożyli swój przyjazd do Polski.

RYGA, 26. 3. (Pat). „Jaunakas Zinas” donosi, że literaci litewscy zaproszeni do odwiedzenia Polski, postanowili odłożyć swój wyjazd, ażeby on nie zbiegł się z rokowaniami królewieckimi i nie dał powodu do opacznych komentarzy.

Katowanie Polaków na Śląsku.

KATOWICE, 26. 3. (Pat). „Polska Zachodnia” donosi, że wczoraj wieczorem na wiecu rodzicielskim urządzonym w Bytomiu przez polsko-katolickie towarzystwo szkolne, weszło do sali 300-tu umundurowanych członków Landesschutzwhehr. Ludzie ci rzucili się z krzykiem na zebranych w liczbie około 600 osób, wśród których było wiele dzieci i zaczęli obecnych bić pałkami i krzesłami oraz ogrozać się rewolwerami. Powstał szalony popłoch.

Wielka ilość osób odniosła obrażenia cielesne, w szczególności zaś dzieci. Ciężko pobity jest kierownik polsko-katolickiego towarzystwa szkolnego dr. Michalak z Bytomia, prelegent dr. Wiktor Ormicki asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz burmistrz Rak. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce i sprawdziła personalia lecz nikogo nie zatrzymała.

Wybory do Reichstagu 20 maja r. b.

BERLIN, 26. 3. (Pat). Biuro Wolfa donosi, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy rozesłało już do poszczególnych rządów krajów związkowych okólniki zawiadamiające, że termin wyborów do Reichstagu wyznaczony będzie na dzień 20 maja, a rządy krajowe mają wezwać władze miejscowe do rozpoczęcia już obecnie prac nad przygotowaniem wyborów.

XXIV sesja komitetu ekonomicznego Ligi Nar.

GENEWA, 26. III (Pat). Otwarto tu dzisiaj XXIV-tą sesję komitetu ekonomicznego Ligi Narodów pod przewodnictwem p. Serruys. Porządek dzienny sesji obejmuje między innymi zagadnienia polityki międzynarodowej, kwestię traktowania obcych obywateli i zagranicznych spółek, konferencję oficjalnych statystyków, eksport

skór i kości, sprawę przystosowania konwencji dotyczących formalności celnych przyjęcie legislatury dotyczącej weksli, unifikację nomenklatury celnej, konwencję weterynaryjną, stworzenie międzynarodowego instytutu kopalnianego i eksploatację bogactw morskich.

Sejm i Rząd.

Rozgoryczenie Piasta.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Zarząd Główny P. S. L. Piast z przesłami organizacyj wojewódzkich odbył w dniu 25 — 26 b. m. zjazd w rezultacie którego powzięto następujące uchwały:

1) Zarząd Główny P. S. L. Piast z oburzeniem stwierdza, że czynniki, które w pierwszym rzędzie winny przestrzegać prawa, stosując w jak największym zakresie terror i nadużycia wyborcze! Wyniki wyborów, przeprowadzone w tych warunkach, nie odzwierciedlają woli ludności. 2) Zarząd wyraża gorące uznanie i podziękowanie dla tych działaczy sprawy ludowej i dla tych setek tysięcy wyborców, którzy mimo gróźb i brudnych pokus nie upodlili się i sumień swych nie zaplamili. 3) Zarząd zwraca uwagę na presję, stosowaną wobec poszczególnych obywateli i całych wsi za oddanie głosów zgodnie z ich przekonaniem. Polityka klubowa będzie wypadki te bezwzględnie na terenie parlamentu potępiała.

* * *

Powyższe rezolucje zarządu głównego P. S. L. Piasta, stronnictwa, które w wyborach ubiegłych zostało zupełnie rozbite, zresztą przez dawnych jego stronników z b. wiceprezesa Bojko na czele, odzwierciedlają jedynie nastroje, jakie panują w tem stronnictwie i świadczą, iż Piast jest rozgoryczony taktyką swoich dawnych kierowników.

W klubach.

Klub Narodowy dawny Zw. Lud.-Nar. odbył wczoraj pierwsze posiedzenie w gmachu Sejmu. Po zagajeniu przez pos. Trampczyńskiego dokonano wyboru władz klubowych. Prezesem klubu parlamentarnego—prof. Rybarski, prezesem klubu senackiego—Władysław Głabiński. Klub wysuwa kandydaturę pos. Seweryna Czetwertyńskiego na marszałka Sejmu.

* *

Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu parlamentarnego Wyzwolenia, na którym dokonano wyboru władz klubowych w następującym składzie: prezesem klubu został Woźnicki, wiceprezesami wybrano posłów Bagińskiego, Koczara i Wyrzykowski. Sekretarzem został Róg i Kozdruba; skarbnikiem—Mularak.

Na marszałka Sejmu z ramienia klubu postanowiono wysunąć kandydaturę prezesa klubu Jana Woźnickiego, na sekretarza Sejmu—Roga.

Na prezesa klubu senackiego wybrano Wacława Januszewskiego.

Wczoraj zebrał się w gmachu sejmowym posowie ukraińscy, wybrani z listy nr. 18. Utworzono Klub Sejmowy. Prezesem klubu obrano Dymitra Lewickiego. Wiceprezesami — Włodzimierza Zachajkiewicza i Hruckiego.

Klub liczy 25 posłów i 9 senatorów. Należy zaznaczyć, że prezesem klubu senackiego został wybrany Horbaczewski.

Jednocześnie obradowali posowie ukraińscy wybrani z listy nr. 22 i ukonstytuowali się pod nazwą: Klub Ukraiński Socjalistyczno-Radykalnej Reprezentacji.

Prezesem klubu został wybrany Lew Baczyński. Wice-prezesem—Semen Żuk. Ogółem klub liczy 9 posłów i 1 senatora. Jednakże w ciągu dnia wczorajszego nie zgłoszono w kancelarii sejmowej oficjalnego ukonstytuowania się wymienionych klubów ukraińskich, a to z tego względu, że o godz. 7 wiecz. pomiędzy obydwoma klubami rozpoczęły się wspólne narady celem utworzenia jednej reprezentacji parlamentarnej na terenie sejmowym.

Wreszcie dla całokształtu sytuacji, jaka się wytworzyła wśród Ukraińców w nowym Sejmie, należy zaznaczyć, że posowie ukraińscy z partii Selrobu utworzą prawdopodobnie dwa oddzielne kluby sejmowe. Selrob — prawicę, w skład której wchodzi 5 posłów i 1 senator i Selrob — lewicę, która liczy 3 posłów.

Wczoraj odbyło się konstytucyjne posiedzenie klubu sejmowego Stronnictwa Chłopskiego. Po sprawozdaniu organizacyjnym, wygłoszonym przez posła Wronę, wybrano prezydium klubu w składzie następującym: Jan Dębski, wiceprezesa—Andrzej Piłta i Stan. Wrona, sekretarzem — Dobruć i Opolski, skarbnik — Fiałkowski. Poza tem Stronn. Chłopskie powzięło rezolucję w sprawie głosowania w wyborze marszałka Sejmu, przyczem decyzyja klubu w tej kwestii jest trzymająca w tajemnicy.

Sejm otworzy Marsz. Piłsudski.

Dowiedzieliśmy się, że dzisiejszą sesję sejmową otworzy w zastępstwie głowy państwa szef rządu Marsz. Piłsudski. Po odczycaniu dekretu Prezydenta Rzplitej, jak krąży wieści w kołach politycznych, Marszałek wygłosi exposé polityczne, dotyczące stosunku rządu do zbierającego się parlamentu.

Białoruskie święto narodowe.

(10-lecie proklamowania niepodległości białoruskiej).

W niedzielę ubiegłą upłynęło 10 lat od chwili historycznej, gdy Rada Białoruskiej Republiki Ludowej w Mińsku, wywołana przez Zjazd Wszechbiałoruski, proklamowała w dniu 25-tym marca 1918 r. niepodległość Białorusi.

Ziściło się w ten sposób najgorętsze pragnienie odrodzeniowców białoruskich, by się sam naród białoruski wypowiedział o dalszych swych losach: „*kab narod swoj hołas dau!*”

To też, chociaż istnienie tej republiki było nader krótkie, ponieważ Rada Białoruska musiała się wycofać niebawem z Mińska wraz z odchodzącymi Niemcami, stworzony zaś przez nią rząd białoruski stał się i po dziś dzień jeszcze na obczyźnie (siedzibą jego było przez pewien czas Kowno, obecnie zaś Praga Czeska), — naród białoruski czci ten dzień jako dzień swego święta narodowego.

W ubiegłą więc niedzielę, zwyczajem lat ubiegłych, Białorusini wileńscy urządzili obchód tej rocznicy, na program którego złożyły się następujące uroczystości:

1. Nabożeństwo w kościele św. Mikołaja.

O godzinie 10-ej z braku kościoła białoruskiego w Wilnie, w kościele litewskim św. Mikołaja odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez księdza Cikota; przemówienie okolicznościowe wygłosił ks. Czerniawski.

2. Nabożeństwo w cerkwi św. Trójcy.

O godzinie 12 i pół w cerkwi św. Trójcy również zostało odprawione uroczyste nabożeństwo dla Białorusinów prawosławnych, połączone z przemówieniem okolicznościowym.

3. Uroczysta Akademia w Białor. Instytucji Gospodarki i Kultury.

O godz. 6-tej wieczór białoruski obóz narodowy zorganizował uroczystą akademię w nowym lokalu Białor. Instytutu Gospodarki i Kultury (Ostrobramska 8).

W głębi gustownie przybranej sali przy stole prezydalnym zasiadli członkowie prezydium Białoruskiego Komitetu Narodowego Nr. 2-gi (nacionalistycznego) pp. sen. W. Bohdanowicz (prezes), pos. F. Jaremicz (wice-prezes) i pos. P. Karuzo (sekretarz).

Zagajenie wygłosił sen. W. Bohdanowicz, proponując uczcić pamięć niezłomnych już bojowników sprawy białoruskiej przez powstanie.

Następują przywitania: pierwszy w imieniu Litewskiego Komitetu Tymczasowego w Wilnie, przemawia po litewsku p. Mackiewicz, kończąc swe efektowne przemówienie po białorusku; z kolei zabiera głos po polsku red. L. Abramowicz. Po nim znów zabiera głos sen. Bohdanowicz, odczytując depesze powitalne od zastępcy prezesa Rady Białoruskiej Republiki Ludowej w Pradze W. Zacharko, od A. B. S. A. (Zjednoczenie Białoruskich Organizacji Akademickich) w Pradze, od dra Wygodzkiego, b. sen. Nazarewskiego i Marwicza. Po odczytaniu depesz przemawiają w dalszym ciągu: St. Wolski w imieniu białoruskich pracowników drukarskich i student St. Stankiewicz w imieniu młodzieży białoruskiej.

Obszerny referat pos. P. Karuzo na temat „Znaczenie dnia 25-go marca jako święta narodowego” zamyka część urzędową akademię.

Po przerwie odbywa się przedstawienie obrazu symbolicznego J. Kupały w 1-szym akcie p. t. „*Na popasie*”, oraz dział koncertowy, na który złożyły się produkcje: orkiestry baletowej, białoruskiego chóru mieszanego, oraz deklamacje białor. młodzieży szkolnej.

Hromadowcy nowogródzcy utworzą w Sejmie osobną partję.

(Tel. od własnego kor. z Nowogródka).

W dniu dzisiejszym został zwolniony z więzienia nowogródzkiego poseł z listy Nr. 39 (Lista Zmagających się Interesy Robotników i Włościan — Hromada) czołowy jej kandydat Aleksander Staganowicz, który od 1. III b. r. znajdował się w areszcie prewencyjnym pod zarzutami przewidzianymi w art. 102 K. K.

Po wyjściu z więzienia pos. Staganowicz oświadczył naszemu korespondentowi, iż jego grupa poselska (Hromada) tworzy na terenie Sejmu osobną partję i dążyć będzie do zrealizowania postulatów narodowościowych, które wysuwała w okresie przedwyborczym.

Na zapytanie za co został w swoim czasie aresztowany pos. Staganowicz podkreślił, iż dostał się do więzienia dzięki fałszywemu oskarżeniu go przez jego osobistych przeciwników politycznych.

Powstanie nowego powiatu na terenie woj. nowogródzkiego.

Telefonem od własnego korespondenta z Nowogródka.

Województwo Nowogródzkie opracowało projekt podziału powiatu lidzkiego na dwie odrębne jednostki administracyjne. W ten sposób powstałyby dwa starostwa: lidzkie z siedzibą w Lidzie i szczuczynskie z siedzibą w Szczuczynie. Początkowo Szczuczyn odgraiłby rolę ekspozytury starostwa lidzkiego, z tem, że po przejściu do ręki wszystkich agend stałby się starostwem. Narazie więc wyłączone by były z pod jego kompetencji sprawy mobilizacyjne i t. d.

Olbrzymi pożar w Woronowie.

(Tel. od własnego korespondenta z Nowogródka).

Wczoraj o godz. 9 tej wieczorem wybuchł w miasteczku Woronowie pow. lidzkiego pożar domu Szlomy Setałbińskiego. Ogień momentalnie przenosił się na pobliskie budynki. Mimo energicznej akcji miejscowej straży ogniowej i straży przybyłej z Bieniaków, spaliło się 16 gospodarstw. Straty wynoszą około 1/4 miliona złotych. 27 rodzin pozostało bez dachu. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono. Należy zaznaczyć, iż jest to 4-ty większy pożar w przeciągu roku, który nawiedza Woronowie. Pożar zlokalizowano dopiero w dniu wczorajszym o godzinie 10 rano.

Skrytobójca.

W dniu 21 b. m. we wsi Mazuryski, odbyła się zabawa weselna u Anny Biegańskiej. Pośród zaproszonych gości byli również Wincenty Jankowski i Alfons Baniewicz, ze wsi Podpierszokonie, gm. janińskiej, którzy w czasie tej zabawy pokłócili się między sobą z tego powodu, że Wincenty Jankowski zażądał od Baniewicza zwrotu długu w wysokości 10 zł. Ponieważ obaj byli w stanie nietrzeźwym kłótnia zamieniła się w bójkę, którą zlikwidował Michał Bugański, zabijając Jankowskiego do swego mieszkania. W tym czasie Baniewicz uciekł z miejsca zbiegł na przeczajkę i tam przez całą noc czatował na p. wrót Jankowskiego do domu, gdy w dniu następnym o 5 rano powrócił do domu, Baniewicz wyskoczył z mieszkania Biegańskiej i uderzył drągami w głowę Jankowskiego, kładąc go trupem na miejscu. Sprawcę zaarrestowano i przekazano władzom sądowym.

Zamordowanie właściciela folw. Boronki.

W dniu 24 b. m., o godz. 9 m. 30, w krzakach, w odległości 800 mtr. od m. k. Jazno, znaleziono trupę zamordowanego Józefa Leśniczego, właściciela folw. Boronki, gm. janińskiej. Ujawnione ślady wskazują, że Leśniczy został zamordowany na drodze z Jazna do Drisiny, w nocy z 23 na 24 b. m. poczem przywiązany do siana i włożony po śniegu do krzaków.

Wielkie uznanie dla Poincarego.

PARYŻ, 26. 3. (Pat). Prasa szeroko omawia wczorajsze wystąpienie Poincarego, które znalazło aprobatę wszystkich pism z wyjątkiem organów wrogich unji narodowej. Echo de Paris podkreśla olbrzymie wrażenie wywołane tym prawdziwym marnym wyborczym. Matin pisze: Należy obecnie podporządkować koncentracji republikańskiej przestarzałe formuły bloku narodowego kartelu lewicy. Ere Nouvelle wyraża Poincaremu uznanie za jego wierność instytucjom parlamentarnym.

Splata francuskiego długu wojennego.

PARYŻ, 26. 3. (Pat). Jak donosi „Echo de Paris”, rozpoczęły się rokowania między Francją a Anglią i Stanami Zjednoczonymi w celu uregulowania w okresie roku budżetowego 1928—29 spłaty długu wojennego francuskiego w wysokości 8 milj. funt. sterl. w stosunku do Anglii i 30 milj. dolarów w stosunku do Stanów Zjednoczonych.

Podpisanie lotewsko-estońskiego traktatu handlowego.

RYGA, 26. III. (Pat). Wczoraj podpisany został prowizoryczny traktat handlowy lotewsko-estoński. Traktat przynajmniej obu stronom wzajemne ulgi celne oparte na klauzuli największego uprzywilejowania.

Traktat rozjemczy między Chili i Hiszpanją.

GENEWA, 26. III. (Pat). Rząd republiki Chili złożył w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów tekst traktatu rozjemczego zawartego pomiędzy Chili a Hiszpanją.

4. Wieczór w gimnazjum białoruskim.

O godz. 8-mej wieczór odbył się wieczorek gimnazjalny w lokalu gimnazjum białoruskiego (Ostrobramska 9). Na program wieczorku złożyły się przedstawienie sztuki Danila Marcinkiewicza „Pińska szlachta” oraz dział koncertowy wypełniony produkcjami białor. chóru gimnazjalnego, oraz śpiewem solo pań Zubowiczowej i Szymon. K. Smreczyński.

PLASZCZE GUMOWE

poleca

N. GLEZER, wyroby gumowe,
Gdańska 6, tel. 421. 892

Popierajcie Ligę
Morską i Rzeczną!

Wiadomości polityczne.

W kołach politycznych stolicy obiega pogłoska, którą notujemy z zastrzeżeniem, iż w połowie maja na zaproszenie Marszałka Piłsudskiego w czasie jego pobytu w Genewie w grudniu, przybywa do Warszawy minister spraw zagranicznych Anglii Chamberlain.

Projekt ustawy prowizorium budżetowego.

W dniu wczorajszym wpłynął do kancelarii sejmowej projekt ustawy prowizorium budżetowego na czas od 1 kwietnia do 30 czerwca r. b. Art. 1 uprawnia ministra do otwierania kredytów na wydatki oświatowe we wspomnianym powyżej okresie do wysokości jednej czwartej kwoty, ustalonej w preliminarzu budżetowym na rok 1928—29. Ponadto w wysokości 50 proc. mogą być otwierane kredyty na wydatki inwestycyjne.

Minister skarbu w uzasadnieniu preliminarza budżetowego podaje, iż jednocześnie składa w kancelarii sejmowej preliminarz budżetowy na rok 1928—29. Preliminarz budżetowy na ten rok wpłynął w ciągu dnia wczorajszego do kancelarii sejmowej.

Minister Składkowski na inspekcji w gmachu sejmowym.

Wczoraj przed południem do gmachu Sejmu przybył minister Spraw Wewn. gen. Składkowski w towarzystwie dyrektora Departamentu Politycznego Switalskiego, komisarza rządu Jaroszewicza i naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Siedleckiego i zwiedził oprowadzony przez kierownika kancelarii sejmowej p. Pomykałskiego nowy gmach Sejmu i będącą na ukończeniu salę obrad plenarnych.

Afera spirytusowa w Krakowie.

KRAKÓW, 26. III. (Pat). Prasa donosi, iż władze krakowskie wpadły ostatnio na ślad oszukańczych manipulacji spirytusowych. Mianowicie grupa spekulantów założyła fikcyjną fabrykę „Perkun”, do której nabywała spirytus w cenie 5-ciu zł. za litr. Spirytus ten zamiast poddawać skazaniu sprzedawali oszuści po normalnych cenach znajomym fabrykom wódek. Dochodzenie w toku. Oszuści zbiegli i tylko jednego osobnika z pośród nich zdołano ująć.

Cerata, chodniki i dywany

poleca
N. Glezer wyroby gumowe
Gdańska 6, telefon 421. 894

Radzicz za Locarnem bałkańskim.

BIAŁOGÓRÓD, 26. III. (Pat). (Avala) Stefan Radzicz przywódca partji chłopskiej złożył przedstawicielom prasy w Zagrzebiu ważne oświadczenie w sprawie polityki wewnętrznej Jugosławii oraz kwestji rokowań z Włochami. Radzicz zaznaczył, że samo tylko ratyfikowanie konwencji zawartej w Nettuno nie mogłoby mieć żadnego praktycznego wpływu na poprawę stosunków między obydwojma krajami. Chodził przedewszystkiem o oparcie stosunków włosko-jugosłowiańskich na zdrowej podstawie. W tym celu zaś jest rzeczą konieczną, aby Włochy nie mieszały się do spraw bałkańskich.

Ze swej strony Radzicz zaznaczył, że

Małżeństwa utylitarne w Rosji — usiłowaniami gwałtu.

MOSKWA, 26. III. (Pat). Prasa sowiecka zamieszcza za wyjątkiem sądu najwyższego, że małżeństwa utylitarne zawierane w celach wyjątkowych utylitarnych na przeciąg jednego lub

Kropka po kropki...

Każdy krok na twardych obcasach skórzanych zużywa niepotrzebnie mięśnie i nerwy. Wstrząsa niejaką całą organizmem, a tyś się krokiem dziennie przebytych oddziałuje podobnie na naszą fizyczną i umysłową odporność, jak kropki wody, wyżybiające kamień.

Noście obcasy gumowe BERSONA! Dają one wolność od wstrząsu, przyjemny chód, oszczędzają ciało i nerwy i stały się niezbędne dla każdego kulturalnego człowieka. Żaden zbytek — są tańsze i trwalsze niż skóra!

Obcasy Bersona to zdrowia ochrona.



Z Litwy Kowieńskiej.

Przygotowanie do otwarcia VII Litewskiej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej.

W Kownie czynione są gorączkowe przygotowania do otwarcia w Kownie VII Litewskiej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej. Izba rolnicza przystąpiła już do pracy organizacyjnej. Na czas wystawy przypada również II-gie święto pieśni.

Sam teren wystawy ma być znacznie zwiększony ze względu na wielką ilość eksponatów jakie mają być podobno wystawione.

Do terenu wystawy zostaną dołączone dwa place przy ul. Donajłajsa, zajmowane obecnie przez litewskie Ministerstwo Obrony Kr.owej. Poza tem Izba Rolnicza nabyła od Związku Kooperatyw Rolniczych za sumę 100 000 litów budynek znajdujące się na terenie wystawowym.

Sprostowanie.

Generalny Sekretariat Związku Młodzieży Polskiej przesyła nam sprostowanie, w którym zaznacza, iż podana przez nas wiadomość p. t. „Członek Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej — wiamyaczem” o tyle nie odpowiada prawdzie, iż Wincenty Kowalewski, o którego w danym wypadku chodzi, nie był i nie jest członkiem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Turgielach.

Międzynarodowa Wystawa Prasy.

W związku z przygotowaniem, czynionymi dla wystąpienia Polski na Międzynarodowej Wystawie Prasy w Kolonii (Pressa), otrzymujemy szereg informacji od p. Stanisława Jarkowskiego, członka Prezydium Komitetu Organizacyjnego. Informacje te p. Jarkowski zaczerpnął z źródła podczas swej podróży do Kolonii w charakterze delegata Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Red.

„Pressa” — to skrót nazwy z dnia na dzień coraz głośniejszej i bardzo szeroko propagowanej Międzynarodowej Wystawy Prasy, którą urządziła na przeciąg nadchodzącego półrocza letniego Kolonia. „Pressa” — to hasło, rzucone w świat z nad Renu, by ścigać w ciągu całego lata nad jego brzegi miliony ludzi ze wszystkich krajów na niebawem dotychczas, — jak głoszą liczne w różnych językach publikowane prospekty i ogłoszenia, oraz wieści prasowe. — widowisko, nazwane rewją prasy, a mające być pociąg rewji kultury i cywilizacji wszystkich narodów... „Pressa” — to apel na wspólną zbiórkę sił zbrojnych „siódmego mocarstwa”, celem zademonstrowania jego potęg, jako czynnika kulturalnego, społecznego, ekonomicznego i politycznego w życiu całego świata...

„Pressa”, obecnie jeszcze przygotowywana, zarówno w Kolonii na terenie, na którym ma być od dn. 12 maja otwarta, jak i w częściach swych w różnych

krajach, — budzi już teraz coraz żywsze zainteresowanie. Wyrazem tego coraz liczniejszego zainteresowania jest w prasie zagranicznej, nie tylko niemieckiej, artykuły i informacje o tem, co będzie na tej wystawie, i jak do wystąpienia na niej szykują się różne narody.

Najwięcej o „Pressie” pisze oczywiście prasa niemiecka, największe bowiem chce zrobić niespodzianki i najbardziej pragnie się popisać wobec swych gości i sąsiadów, jako inicjatorka tej potężnej imprezy, która w jej mniemaniu nie może być inną, niż „colossal”...

Przyjrzyjmy się jak się przygotowują goście — nie Niemcy, zaproszeni do uczestnictwa w „Pressie”, narody, dla których „Pressa” wybudowała specjalny „dom gościnny” — „Taaftenhaus” — odnajdujący w nim dla każdego z narodów tyle miejsca, ile sam zapragnął — na urządzenie własnego pokazu...

Na odbytej w tych dniach naradzie powołanego j. szcze w październiku r. b. z inicjatywy M. S. Z. Komitetu Organizacyjnego Pokazu Polskiego na „Pressie” z przedstawicielami sfer wydawniczych prasowych i dziennikarskich przedstawiłem po powrocie moim z Kolonii projekt programu pokazu polskiego w obramowaniu architektonicznym p. arch. Stanisława Bruckalskiego, a zarazem wskazałem wytyczne, jakimi kierują się inne narody przy urządzaniu własnych pokazów, a jakimi kierować się winna Polska.

Stany Zjednoczone, które ulokowały się na miejscu czołowym w lewym skrzy-

dle „domu narodów” (1100 m. kw. powierzchni) zamierzają pochwalić się wielkimi wydawnictwami prasowymi, a zarazem wysunąć postępy sztuki drukarskiej i wielkość produkcji w dziedzinie maszyn gazetowych, mając za sąsiadkę Anglię, która w swym „home” (750 m. kw.) pragnie zaprezentować nie tylko prasę z całego „Imperium Brytyjskiego”, ale i pozwoli za reklamować się swym wielkim konserwem prasowym.

Również na bardzo szeroką skalę jest zakrojony pokaz wspólny Hiszpanji i Portugalji, oraz państw iberio- amerykańskich (1500 m. kw.), sąsiadujący częściowo, częściowo zaś otaczający teren pokazu polskiego, którego rozmiary są sześć razy mniejsze (255 m. kw.) tak samo, jak i pokazu belgijskiego, sąsiadującego z drugiej strony z pokazem hiszpańskim. W pokazie belgijskim spłatać się będą różne motywy i wytyczne: historyczne i artystyczne, oraz techniczne... Inne motywy będą wytycznymi w pokazach np. Austrii i Szwajcarii: w Austrii — sztuka stosowana a w Szwajcarii propaganda turystyki. Norwegia natomiast w pokazie swym pochwali się produkcją papieru. W pokazach zaś państw bałtyckich i środkowo-europejskich główną rolę ma czynnik polityczny. Czynnik ten w specjalnym ujęciu propagandowym ujawnia się niewątpliwie najwybitniej w pokazie sowieckim ulokowanym w wylotu prawego skrzydła „domu narodów” (1000 m. kw.). Tutaj obok chronologicznego zobrazowania rozwoju prasy rosyjskiej od czasów Piotra Wielkiego ma być podkreślone znaczenie

prasy rewolucyjnej i jej organizacji wspólczesnej.

Również wielki rozmiarami pokaz włoski (ok. 1000 m. kw.) podkreślać ma specjalnie potęgę kultury Italijkiej od czasów imperium rzymskiego z pierwocinami prasy państwowej pod postacią „acta diurna”, oraz rozwój prasy i idei faszystowskiej... Na czoło jednak wszystkich pokazów cudzoziemskich na „Pressie” wysunie się niewątpliwie pokaz francuski, również wielki rozmiarami (1.000 m. kw.), które pozwolą nie tylko na bardzo ciekawe zobrazowanie prasy francuskiej pod względem historycznym (doba rewolucji i epoka napoleońska, oraz wiek XIX), a nadto i stanu jej obecnego. Polska winna stwierdzić z pomocą dowodów rzeczowych urbi et orbi, że prasa jej nie jest zjawiskiem nowym, oraz, że była znana już w zaraniu istnienia prasy u innych narodów. I pokaz polski dzięki uprzejmości zarządów takich księżnic jak: Biblioteka Jagiellońska, Ossolineum, Biblioteka Raczyńskich, Książnica im. Kopernika w Toruniu, oraz innych, a także właścicieli zbiorów prywatnych, będzie mógł zademonstrować nawet „gazety pisane” z XVI stulecia, oraz liczne awisy i mekurjuszki z w polskim i w innych językach wydawane w XVII, a nadto poczet sporych gazet i czasopism z XVIII z całego obszaru ziem polskich dawniej Rzeczypospolitej. Następnie zaś pokaz polski da obraz ciężkich warunków, w jakich znajdowała się prasa polska (w kraju i na obczyźnie) na długiej przełęcz wieku XIX, nie mogąc się w warunkach tych rozwijać

jawnie i wobec tego szukając „uścicia” w ciemni piwnic pod postacią wydawnictw tajnych... Swity i zmroki prasy w tej dobie niewoli narodu zobrazuje pokaz polski nie tylko zapomocą wydawnictw, ale i zestawień graficznych i statystycznych, tak samo, jak i prasę z czasów wojny światowej (1914 — 1919), oraz prasę współczesną ostatniego dziesięciolecia (1918—28) w jej rozwoju już nader szybkim.

W pokazie współczesnej prasy polskiej podkreślone i uwidocznione będzie, że rozrosła się ona znacznie do pokaźnej liczby około 2.000 wydawnictw. Rzutowo też zobrazowana będzie cała organizacja prasy i postępy pewne w dziedzinie sztuki drukarskiej, oraz w innych dziedzinach wytwórczości rodzimej, związanej z prasą.

Pragnąc, by pokaz nasz był możliwie najkompletniej obejrzany Komitet przedłożył termin zgłoszeń do dn. 30-go b. m. termin nadsyłania eksponatów do dnia 1 kwietnia r. b. Celem zaś wydawnictw współdziałania sfer wydawniczych przedłożył Komitetu prosiło do Komitetu Wykonawczego kilku przedstawicieli wystawców, a nadto zwrócić się do członków zamiejscowych z prośbą o potwierdzenie większych ośrodków ruchu wydawniczo-prasowego komitetów lokalnych, celem poparcia czynnego akcji Komitetu Wykonawczego w stolicy i zdobycia potrzebnych brakujących funduszy na należyte urządzenie pokazu. Stanisław Jarkowski.

Życie gospodarcze.

Z ruchu spółdzielczego na terenie okręgu wileńskiego.

W dniu 25 marca r. b. o godz. 11 w sali Stowarzyszenia Techników w Wilnie odbył się zjazd spółdzielni kredytowych, mleczarskich i różnych, należących do wileńskiego Oddziału Związku spółdzielni polskich.

Zjazd załatwił cały szereg spraw organizacyjnych, wysłuchał kilku referatów oraz przyjął do wiadomości zatwierdzając sprawozdanie z działalności Oddziału wileńskiego za 1927 r. wygłoszone przez dyrektora Oddziału p. W. Rakowskiego.

Ze względu, iż wymienione sprawozdanie stanowi zobowiązanie całokształtu prac Związku Spółdzielni na terenie okręgu wileńskiego z r. 1926, który niewątpliwie stanowi okres przełomowy w życiu gospodarczym Polski, przytaczamy niżej istotne momenty referatu p. W. Rakowskiego.

Rok sprawozdawczy pod względem ekonomicznym był znacznie lepszym dla pracy spółdzielni z powodu ustabilizowania się złotego i pewnej ogólnej poprawy gospodarczej sytuacji, jednak normalne warunki obrotu pieniężnego jeszcze nie nastąpiły. Dawał się odczuwać stały brak kapitałów obrotowych, stos. słaby dopływ oszczędności i stałe zapotrzebowanie gotówki na rynku pieniężnym.

Na tem tle spółdzielczość w naszym kraju głównie uzależniona była od pomocy central finansowych, jak Bank Zw. Sp. Zarobkowych i Bank Rolny, bez której to pomocy nie mogłaby w całej rozciągłości i należyście spełniać swych zadań. Do wileńskiego oddziału, który rozpoczął swe czynności w początku roku 1920, należy obecnie 30 spółdzielni kredytowych, 8 spółdzielni rolniczych - handlowych 5 spółdzielni różnych i 10 spółdzielni mleczarskich.

Zmiany nastąpiły w roku 1927 następujące: przybyły 4 spółdzielnie rolniczo-handlowe i 8 spółdzielni mleczarskich. W dniu 25 marca 1928 roku skład uczestników Wileńskiego Oddziału przedstawiał się następująco:

30 spółdzielni kredytowych, i 2 w organizacji 8 spółdzielni rolniczo-handl. i 3 w organizacji 2 hurt. spółdz. i 1 piekarnia mech. w org. 1 spółdzielnia budowlana i 3 w organizacji 2 różne 17 spółdz. mleczarskich i 11 w organizacji 6 filij mleczarskich i 3 w organizacji Razem 66 i 23 w organizacji.

Spółdzielnie kredytowe rozmieszczone są więcej w województwie wileńskim, gdzie znajdują się prawie w każdym większym mieście w ogólnej ilości 23, w województwie nowogródzkim rzadziej—7, stosunek ten powstał stąd, że później rozpoczęta została praca systematyczna Oddziału Wileńskiego Związku w kierunku organizacji spółdzielczości województwa nowogródzkiego oraz skutkiem mniejszego przygotowania, tamtejszego społeczeństwa do zdrowej organizacji spółdzielczej.

Odpowiedzialność spółdzielni na terenie wileńskim przebiegała ograniczona, w województwie nowogródzkim nieograniczona. Udziały w większości spółdzielni wynoszą 100.

Ilość udziałowców w ciągu roku zwiększyła się z liczby na 1/1 10464 do kwoty 14461, na dzień 31.XII 27 r. czyli o niecałe 50 proc.

Linia zwiększenia się liczby członków wykazuje:

P/g zawodów rolnicy stanowią zgórą 60 proc. przeciętnie, w mniejszych zaś ośrodkach dochodzą do 80 proc. zgórą, pozostały odsetek około 30 proc. stanowią rzemieślnicy i drobni kupcy około 10 proc. różne zawody i instytucje.

Przeciętnie udziałowców wypadało na spółdzielnię w dn. 1.1 349,46, w dn. 31.XII 482,1, co dowodzi zwiększenia ilości członków w spółdzielniach, mimo wzrostu liczby samych spółdzielni.

Suma udział. wynosiła w dn. 1.1 323.777,65 31.XII 522.084,96 przyrost więc wynosił zgórą 61% stanu z dnia 1.1. Na spółdzielnię wynosił to przeciętnie 10,408, a na 1-go udziałowca—36,08 wobec stanu na dzień 1.1.

Porównanie powyższych liczb wykazuje wzmocnienie ogólne niezależnie od zwiększenia się ilości udziałowców.

Kapitał zasobowy i inne rezerwy wynosiły na dzień 1.1 27 r. zł. 347.156,60 i na dzień 31.XII zł. 302.600,70, czyli na spółdzielnię przypadło zł. 11.571,88, na dz. 31.XII zł. 10.086,69.

Spadek jak ogólnej sumy, tak przeciętnych liczb tłumaczy się zaprzestaniem intensywnego gromadzenia rezerw, jak to

czyniono w latach ubiegłych oraz spisanem w dwóch spółdzielniach większych sum na pokrycie strat, wywołanych w latach ubiegłych spadkiem zlotego i stratami waloryzacyjnymi, jako ostateczną likwidację tych strat.

Należy nadmienić, że w latach ubiegłych intensywnie tworzenie rezerw wywołane było nadzwyczajną troską udziałowców o podstawy istnienia swych placówek spółdzielczych. We wszystkich prawie spółdzielniach udziałowcy opodatkowali się na podstawie wpisów statutowych, opartych na Ustawie o spółdzielniach (Art. 54) tworzeniu z nadzwyczajnych wpływów rezerw celem pokrycia strat przewidywanych lub możliwych. Troska ta o dobro własnych placówek dała nadzwyczajnie piękne i ogromne doniosłości rezultaty. Spółdzielczość nasza wykazała nie tylko nadzwyczajną siłę i żywotność, lecz dowiodła umiłowania idei spółdzielczej i zdrowego umysłu gospodarczego członków spółdzielni. Dzięki tym ofiarom rezerwy spółdzielni wynoszą prawie drugie tyle, ile kapitały własne służą one jako środki obrotowe i podstawa do dalszej pracy, chroniąc spółdzielnię od wszelkich niespodzianek i możliwych strat. Musimy podkreślić tę dbałość o dobro spółdzielni, wykazać ten czynnik samopomocy i samodzielności, który służy silną rekoimiją dalszego rozwoju naszych spółdzielni.

Do środków obrotowych stałych należą wkłady, które posiada każda spółdzielnia związku.

Stan wkładów wynosi		
w dniu 1/1	Zł. 858.393,76	
w dniu 31/XII	912.181,21	
z czego wypada na		
spółdzielnię przeciętnie na 1-1	28.613,12	
31-XII	30.405,37	
na udziałowca przeciętnie	81,87	
31-XII	63,05	

Nieznaczne stosunkowo zwiększenie się wkładów jest pozornem i da się wytłumaczyć nie tylko słabym i powolnym rozwojem ogólnym gospodarczym państwa, lecz także przyczynami bliższymi, a mianowicie w roku sprawozdawczym przeprowadzona została ostateczna reorganizacja dwóch spółdzielni większych województwa nowogródzkiego, przy której wpłacono wkładów na ogólną sumę Zł. 134.827 — w ciągu roku. O tę więc sumę winny być poprawione liczby powyższe. W innych spółdzielniach dał się zauważyć przyrost wkładów, który pokrył nawet wymienioną stratę.

Do środków obrotowych spółdzielni wchodzi pożyczki, zaciągnięte w bankach i centralach spółdzielczych — w wysokości ogólnej na dzień 1-1

	Zł. 925.817
co stanowi:	
w stos. do kapitału wł.	1:2,06
na dzień 31-XII	1.735.148
w stos. do kapitału wł.	1:3,2
czyli stosunek pomimo zwiększenia się wydatków zadłużenia spółdzielni pozostał w dalszym ciągu korzystnym, a to dzięki wzrostowi kapitałów własnych.	

Pożyczki, zaciągnięte składają się z nast. pozycy:

Bank Zw. Spół. Zar.	Zł. 282.779 red.
" Rolny	" 852.587 peż.
"	" 24.099
"	" 94.873 naw. szt.
"	" 51.778
P.K.O.	" 213.150
Bank Polski	" 150.562
Bank Tow. Spół.	" 78.611
Bank Gosp. Kraj.	zł. 11.647 zł. 1.760.086.

Wzrost pożyczek wydanych zostaje w tym stosunku, jak zwiększenie środków obrotowych, np.:

na 1-1—1.846.205, na 31.XII—3.055.684,23	
czyli wykazuje wzrost prawie o 66% w stosunku do sumy z dn. 1.1 27 r.	

Liczy przeciętnie wykazują sumy następujące:

na 1.1 27 r.	na 31.XII 27 r.
na spółdz. 61.540,18	zł. 101.856,14
na udział. 176,09	211,24

Obroty inkasowe spółdzielni stale rozwijają się, stanowią obecnie b. poważne źródło dodatków dochodów spółdzielni. Przeważnie inkaso nadasya Bank Zw. Sp. Zarobkowych, który całe swe inkaso kieruje tylko do spółdzielni, lecz i obroty z innymi bankami, również stanowią bardzo poważne sumy, a to dzięki akuratności i terminowości stosowanej przez nasze spółdzielnie w załatwianiu tego rodzaju opera-

cyj. Stan dokumentów nadesłanych do inkasowania wyrażał się w następujących sumach: w dniach 1.1—zł. 92.778,17 i 31.XII zł. 207.163,75.

Ostatnio powstał projekt utworzenia związku rozliczeniowego spółdzielni pod egidą Banku Związku Spół. Zarobk., który ma załatwiać w najszerszym znaczeniu inkaso, przekazy i inne obroty systemem bankotowym.

Dalsze miejsce zajmują w sprawozdaniu Oddziału Spółdzielni Rolniczo-Handlowe: które zaczęły powstawać daleko później, po zorganizowaniu i wzmocnieniu sieci spółdzielni kredytowych. Wstępem do organizacji tego typu spółdzielni służyła operacja pośrednicząca handlowe, prowadzone od roku ubiegłego przez spółdzielnię kredytową za pośrednictwem Centrali Handlowej Spółdzielni Polskiej, dawniej Sekretariatu Handlowego. Nadmieniamy, że w tej działalności wzięło za wzór Zw. Sp. Zar. i Gosp. w Poznaniu, który tylko po wzmocnieniu się pierwszego typu spółdzielni przystąpił do organizacji „Rolników”.

Narazie na dzień 1.1—28 było 6 „Rolników” czynnych, których suma bilansowa wyrażała się w kwocie złot. 717.786,79. Udziały i rezerwy—zł. 29.625, czyli przeciętnie na spółdzielnię około złot. 5.000. Stan towarów w dn. 31.XII 28 r. 220.077. Ponadto w ciągu roku zostało sprzedanych różnych towarów na sumę 1.785.649,82 złotych.

Dalej idą spółdzielnie różne—handlowe w ilości 4 na dzień 1.1—28 roku. Sprzedały one towarów na sumę złotych 271.649,82.

Zaznaczamy, że wszystkie prawie spółdzielnie handlowe powstały w ciągu roku, obroty przeto wszystkich są nie za cały rok.

Naturalnym kierunkiem dalszej pracy Związku w myśl przewodniej idei—wszechzawodowości i organizacji w formie spółdzielczej wszelkich przejawów życia gospodarczego—jest powstanie nowego działu—spółdzielni mleczarskich.

Pracą w tej dziedzinie zapoczątkowaną została wspólnie z Wil. T-wem Rolniczym w końcu 1926 r., przez założenie dwóch mleczarni w Mejszagole i Podbrzeziu.

Rok sprawozdawczy wprowadził do naszego Związku jeszcze 8 spółdzielni mleczarskich.

Tak niewielki rezultat pracy daje się wytłumaczyć pewną ostrożnością w przyjmowaniu nowych spółdzielni.

Tak ostrożnie prowadzona akcja dała dodatnie wyniki.

Wszystkie próbne spółdzielnie, zorganizowane w początku roku, pracują dotąd bez przerwy, wykazując stałe i poważne zwiększenie się ilości udziałowców i ilości przerobionego mleka.

W roku obecnym praca organizacyjna prowadzona jest intensywnie przy pomocy 2 instruktorów, T-wa Rolniczego i lustratora Związku.

Dzięki tego rodzaju skoordynowanej działalności i przygotowaniu gruntu w roku ubiegłym, w roku bieżącym powstało zarejestrowanych obecnie 12 nowych spółdzielni, a duża ilość znajduje się w stanie organizacji.

Po scharakteryzowaniu stanu poszczególnych rodzajów spółdzielni, należących do Związku, p. Rakowski zatrzymał się dłużej nad kwestią działalności samego oddziału oraz na zakończenie wypowiedział swój pogląd w sprawie organizacji spółdzielni iniarско- przetwórczych na terenie okr. wileńskiego, motywując przytem swe ujemne stanowisko w tej kwestii brakiem odpowiednio wykwalifikowanego personelu fachowego oraz koniecznością posunięcia obróbki lnu w spółdzielniach do stopnia możliwie dalszego.

V. zjazd doroczny aplikantów zawodów prawniczych w Wilnie.

W niedzielę dn. 25 b. m. rozpoczął w Wilnie 2-dniowe obrady V zjazd doroczny aplikantów zawodów prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej, na który przybyło kilkudziesięciu delegatów z Warszawy, Lwowa, Lublina, Katowic, Poznania, Torunia i Łodzi. O godz. 10 tej rano odprawione zostało na intencję zjazdu w kaplicy Ostrobramskiej msza św. poczem w gmachu Sądu Apelacyjnego nastąpiło w obecności przedstawicieli miejscowej magistratury i palestry uroczyste otwarcie zjazdu.

Na przewodniczącego powołano p. P. Plucifskiego z Poznania, który w przemówieniu swoim podkreślił doniosły fakt

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Osiemnasty dzień.

Przed podjęciem stałe świadek kapłan obrządku wschodniego ks. Lesnobrański. Byłem dowódcą dywizji karnej w armii gen. Denikina. Dowodziłem dywizją czeczeńców. Podczas działań wojennych w okolicy Kierca spotkałem się z oddziałem partyzanckim dowodzonym przez osk. Kowsza znanego wówczas pod pseudonimem „Saszkę”.

Obrona. Czy pan znał tego „Saszkę”, lub czy widział go?

Świadek. O nie, gdybym go widział, to jeden z nas nie żyłby już. Z komisarzami rozmawiałem krótko: rozstrzał albo powieszenie.

Po powrocie do kraju, mówi dalej świadek, dowiedziałem się, że mieszka w Wilnie duchowny Al. Kowsz. Ku wielkiemu memu zdumieniu skonstatowałem, że duchowny Kowsz i b. komisarz Kowsz jest to ta sama osoba.

Świadek M. Aponik, karany był przez sąd na dwa lata więzienia za czynny udział w partyzantce białoruskiej. Nie ujawnia, kto był organizatorem partyzantki, nadmienia tylko, że utworzona ona była na terenie Litwy.

Prok. Kałapski. Kto bronił w sądzie podczas sprawy o udział w partyzantce?

Świadek. Bronili wówczas adwokaci: Mickiewicz, Honigwill, Wróblewski, Babiński. Stankiewicz poradził mi wówczas zwrócić się do klubu poselskiego. Poseł Wołoszyn dał znać do więzienia, że bronić będzie adw. Mickiewicz.

Świadek J. Ibel, wywiadowca policji grodzieńskiej był na wiecu w Olekszcach, kiedy poseł Wołoszyn nawoływał zebrać do stawiania oporu policji.

Osk. Jakimowicz zna świadka od kilku lat. Jakimowicz i Wołoszyn utrzymywali kontakt z Golubem, Zajcewym, Poczobutem i innymi komunistami. Wszyscy są aresztowani.

Prócz tego w okresie akcji przedwyborczej do Kasy Chorych Jakimowicz współpracował z Poddubnikiem, znanym z komunistycznej działalności.

Po aresztowaniu posłów Hromady niearesztowani hromadowcy zorganizowali w Meszolamach wiec protestacyjny.

Z odczytanych zeznań nieobecnego świadka Niedzwieckiego ujawniło się, że osk. Jakimowicz założył hurtek oraz rozdał deklaracje z żądaniem zwolnienia więźniów politycznych. Deklaracje te po podpisaniu miały być nadsyłane do komitetu powiatowego.

Zeznania świadka B. Topolskiego, aspir. pol. w Grodnie wobec jego nieobecności zostały odczytane.

W odczytanych zeznaniach św. B. Topolskiego jest mowa, że Jakimowicz otrzymał pismo z klubu sejmowego upoważniające go do organizowania hurta. Ponieważ członkowie nowoorganizowanego hurta niechętnie wnosili składki, a pieniądze były potrzebne dali je więc pos. Taraszkiewicz i Wołoszyn.

Jakimowicz prowadził robotę Hromady przez pewien czas. Po rozszerzeniu się

wpływów i horyzontów Hromady Jakimowicz jako mało wyrobiony organizator został wycofany i na jego miejsce wyznaczony został zwolniony z więzienia Szuszkiewicz.

Osk. Jakimowicz był kandydatem do poprzedniego Sejmu.

Świadek J. Jakubowski, kierownik urzędu śledczego w Grodnie zetknął się z działalnością Hromady na terenie Grodna. Przeprowadzając w trakcie likwidacji rewizję w mieszkaniu Pisarówny i Łomaszewiczówny znalazł notatki z cyframi. W toku badania wyjaśniło się, że Łomaszewiczówna kierowała akcją dokarmiania więźniów politycznych. Pieniądze na tę akcję otrzymywała Łomaszewiczówna od osk. Wołoszyna. Zapytywano o ilość więźniów oraz o źródło tych informacji zeznała, że ilość więźniów politycznych wynosiła od 190—215. Informacje ile w danym dniu paczek należy dostać do więzienia otrzymywała od właściciela sklepu Wyganowskiego.

Prok. Kałapski. Czy świadek badał na tę okoliczność Wyganowskiego?

Świadek. Nie.

Stwierdza dalej świadek Jakubowski, że korzystając z odpustu prawosławnego w Olekszcach osk. Wołoszyn chciał zwołać wiec. Władze administracyjne nieezwoliły, mimo to Wołoszyn przemawiał do tłumu. Wmieszanie się policji spotkało się z czynnym oporem tłumu. Jakimowicz zeznał, że gdy był on stale pod nadzorem policji.

Mec. Żalkind. Czy słyszał pan kiedyś, jak Jakimowicz krytykował Rząd.

Świadek. Na własne uszy nie słyszałem.

Świadek A. Kucharski, policjant z rozporządzenia władz usiłował rozwiązać pochód w Świętoli dnia 7.XI 26 r., wówczas jeden z hurtkowców niejaki Puzyrko, obecnie aresztowany krzyknął: „za-bić go, gada”.

Podczas pochodu tego rozrzucono bi-bulę agitacyjną.

Świadek E. Lenkiewicz przed. służby śledczej zna osk. Jakimowicza od sześciu lat. Był on początkowo esrem, potem należał do ruchu Łastowskiego, w 1924 pracował w kompartii. Był secesjonistą KPZB, organizatorem jacek i korespondentem pism „Bolszewik” i „Czerwony Ściąg”.

Obserwując działalność KPZB, a następnie Hromady miał świadek możliwość stwierdzić, że ci sami ludzie pracowali w obu partiach. Powstanie Hromady traktuje świadek jako manewr taktyczny, aby mieć możliwość organizować masy. Z zeznań całego szeregu osób aresztowanych za działalność komunistyczną wywnioskował świadek, że Jakimowicz był w tej działalności czynnym.

Mec. Babiński. Kiedy widział pan ostatni raz Huryna i gdzie.

Świadek. W Grodnie przed zamachem na niego.

Mec. Babiński. Czy w trakcie swojej służby nie jeździł pan do Rosji?

Przewodniczący. Uchylam to pytanie.

Świadek St. Lichoniewicz, Wiem, że na zebraniu komunistycznym zwołanem do celu przekazania akcji pomocy więźniom politycznym osk. Wołoszynowi wzięli udział: dwaj członkowie ok.—KPZB., wystannik CK. z Wilna oraz sam Wołoszyn.

Świadek był na burzliwym wiecu w Alekszycach i twierdzi, że zachowanie się osk. Wołoszyna było antypaństwowe.

O Jakimowicz mowi świadek jako o komunistę. Zeznała to konfidentka Siemniak, oraz szereg osób badanych w innych sprawach.

Sąd po naradzie oznajmia, że na mocy 615 art. UPK. przewodniczącemu przysługuje prawo decyzji w podobnych wypadkach i Sąd w zupełności podziela zdanie przewodniczącego.

Świadek N. Łomaszewiczówna pieniądze od Wołoszyna otrzymywała i akcję dokarmiania więźniów politycznych prowadziła. Akcję tę prowadziła w przeciągu 3—4 miesięcy. Spis więźniów dawał jej już w więzieniu.

Mec. Babiński. Czy tylko więźniowie Białorusini otrzymywali paczki?

Świadek. Wołoszyn kazał dawać wszystkim politycznym.

Świadek Olczyk, jako funkcjonariusz policji pracował na terenie powiatu kowskiego i obserwował pracę Hromady. Droga wywiadów i badania aresztowanych ustalił, że do pracy w hurtkach wydelegowywano z KPZB. najwybitniejszych członków. U wielu hromadowców znajdowano broń palną.

Następnie zeznał szereg świadków, zeznania których nie są ciekawe. (Dziś dalszy ciąg).

Kino-teatr „HELIOS”, Wileńska 38.

Na scenie: Występy artystów scen warszawskich, ulubieńców Wilna! PROGRAM:

„To był jej świat” wyk. p. N. BOLSKA.
„Bawmy się...” „Caton...” wyk. p. A. CIELECKA.
„Przy Kominku”, „Lizelotta” aktualia wyk. p. DOBROWOLSKI.
„Kawłorek, koniaczek, dziewczynka”, „Ballada o złotym piasku” i „Dziurka od surduta” wyk. p. ZDANOWICZ.
Na zakończenie: Sketch „A KUKU...” Zdanowicz, muzyka Mi-szczaka, wyk. p. BOLSKA i p. ZDANOWICZ.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA

(ul. Ostrobramska 5)

Od d. 26 go marca do 4-go kwietnia b. r. ważne będzie wyświecany wspaniały

dramat dwuseryjowy.

I-sza SERJA p. t.: „Widmo Luwru”

30-go marca 1928 r. włącznie.

II-ga SERJA p. t.: „Klejnoty cesarzowej” (Belfegor)

do 4 kwietnia 1928 r. włącznie. W rolach głównych: Rene Nawarre i Elmore Vautier.

W poczekalni koncerty „Radio”. Kasa czynna od godz. 3, m. 30. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego.

Premjera! Najbardziej atrakcyjny program!

Na ekranie: Wybitnie sensacyjny i fascynujący zlagier!

„Sąd polowy”

(Spowiedź Kapelana). Potężna epopea walk i pożogill! Najnowsza kreacja.

POLSKIEGO Igo Szyma, wielkiej trawalentino, giczki DA-

GANY SERVAES Zatajone macierzystwo! Udręka kochających serc. Pojedynek nerwów i sily.

Seansy od godz. 4-ej. 890

Ogłoszenia

do „Kurjera Wileńskiego”

przyjmuje

na najbardziej

dogodnych

warunkach

ADMINISTRACJA

„Kurjera Wileńskiego”

Jagiellońska 3.

Księgarnia Kazimierza Rutkiego

Wilno, Wileńska 38

poleca: DOERI

Proces Jezusa Chrystusa

883-3

w oświetleniu prawnohistorycznym.

Nabywać można również we wszystkich księgarniach.

Kto chce mieć wyborowe sprzęty i aparaty radiowe od detektora do 8 lampowego,

niech się zwróci do „Wileńskiej Pomocy Szkolnej, Wileńska 38, telef. 941.

Wtorek
27
marca.Dziś: Jana Damask.
Jutro: Jana Kapist.
Wschód słońca — 5 m. 38
Zachód — 5 m. 17

OSOBISTE

— Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej, pan Jan Malecki, powrócił w dniu wczorajszym z Warszawy do Wilna i objął urzędowanie.

URZĘDOWA

— Wojewoda Raczkiewicz powrócił i objął urzędowanie. W dniu 26 b. m. powrócił i objął urzędowanie p. wojewoda Raczkiewicz. W ciągu dnia p. wojewoda przyjął dyrektora Departamentu Wodnego p. Prokopowicza, p. kuratora Okręgu Szkolnego p. Pogorzelskiego, mjr. Remera z Korpusu Kontrolerów, który konferował z p. wojewodą w sprawach wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz kpt. Chabowskiego z biura historycznego M. S. W.

— Następnego dnia p. wojewoda przyjął p. podległego gen. bryg. Popowicz, przeniesionego na stanowisko dowódcy O. K. VI Lwów. P. wojewoda Raczkiewicz rewizytował p. gen. Popowicza, któremu składali również wizyty pozostali szefowie i przedstawiciele władz niezapolszonych.

MIEJSKA.

— Posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Dziś 27 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Na porządku dziennym:

- 1) podanie członków Kolonii Kolejowej,
 - 2) podanie o pożyczki na remont domów zagrożonych,
 - 3) referat architekta miejskiego o stanie robót inwestycyjnych,
 - 4) podanie powołane S. Pietraszkiewiczówny i zarząd opieki N. M. P.,
 - 5) wolne wnioski. (s)
- Regulowanie ruchu kry. Władze wojskowe wydały ostatnio zarządzenie, by wojsko zajęło się doradczą akcją unormowania ruchu kry na Wilni, która skupiała się w większej ilości, groziła całoci mostów.

SAMORZĄDOWA.

— Posiedzenie Wydziału Powiatowego sejmiku wileńsko-trockiego. W dniu onegdajszym w lokalu sejmiku przy ul. Wileńskiej odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Witkowskiego, posiedzenie Wydziału powiatowego wileńsko-trockiego. Na posiedzeniu rozpatrzono szereg spraw bieżących z dziedziny gospodarki powiatu, a między innymi uchwalono wydelegować na m. jacy się odbyć wkrótce ogólnopolski zjazd lekarzy weterynarii w Warszawie, lekarza powiatowego dr. Stankiewicza. Wybrano grono osób z tona członków sejmiku, jako biegłych dla ustalenia wysokości odszkodowań za padłe i zabite podczas epidemii zwierząt domowe. Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Rolnictwa z prośbą o zorganizowanie kursu robót betonowych w Bukiszkach, pow. wileńskiego. Zorganizowanie takiego kursu od dawna już leży w zamiarach wydz. pow. jednakże ze względu na materialny dotychczas nie dano się zorganizować. Kursa betonowe podniosą znacznie poziom przemysłu budowlanego powiatu i przyczynią się niewątpliwie do szyb-

szej odbudowy Wileńszczyzny. W końcu wydział powiatowy sejmiku wileńsko-trockiego wyasygnował 600 zł. dla Kółka Rolniczego w Trokach na zakup trzycz. — Następnego posiedzenie wydziału powiatowego wyznaczono zostało na dzień 5 kwietnia r. b. o godz. 10 rano w lokalu sejmiku.

Z KOLEI.

— Inspekcja linii kolejowej. Prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Staszewski udaje się w dniu 29 b. m. na czele specjalnej delegacji na inspekcję linii kolejowej Włokowsko-Stonim.

Z POCZTY.

— Przesunięcia w Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej. Na mocy decyzji prezesa Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej inż. Ziółowskiego, dotychczasowy nacelnik Wydziału Organizacyjnego Dyrekcji radca prawny p. Piotr Bilocha przeniesiony został na stanowisko nacelnika urzędu pocztowego w Grodnie na miejsce Piotrowskiego, który został przeniesiony do jednego z urzędów prowincjonalnych. (s)

SPRAWY AKADEMICKIE

— U studentów Białorusinów. Onegdaj Zarząd Białoruskiego Związku Studentów, wskutek zrzeczenia się przez p. T. Kunickiego stanowiska prezesa zwołał walne zebranie swych członków, celem obioru nowego Zarządu.

— Walne zebranie dało pełnomocnictwo roczne staremu Zarządowi, wskutek tego stanowisko prezesa Białoruskiego Związku Studentów objął dotychczasowy wiceprezes p. J. Gagalinski.

— Koło Studentów Ukrainców przy U.S.B. W roku bieżącym na Uniwersytecie Stefana Batorego powstało Koło Studentów Ukrainców. Na odbytym zebraniu organizacyjnym wyłonione zostało przyzwołe Koła w składzie: prezes — p. J. Rudakiewicz, wiceprezes — p. Sagajko, sekretarz — p. Wacyk, skarbnik — p. Janowiczanka.

— Koło Studentów Ukrainców mieści się chwilowo w lokalu Związku Studentów Białorusinów przy ul. Św. Anny Nr 2.

— Studencki chór ukraińsko-białoruski. W tych dniach staraniem Związku Studentów Białorusinów i Koła Studentów Ukrainców ukonstytuował się pod kierownictwem p. Juliana Foremego chór ukraińsko-białoruski.

— Chór prowadzi intensywnie prace, które pozwolą mu wkrótce dać szereg koncertów publicznych pieśni białoruskich i ukraińskich.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— XXXVII Środa Literacka. Onegdaj się dn. 28 marca r. b. o godz. 8 wieczorem w bibliotece Wydziału Sztuk Pięknych (ul. Św. Anny 4). Wieczór wypełniał autokomentarz poetów wileńskich: Wandy Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej, Witolda Hulewicz i Tadeusza Łopalewskiego.

— Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. Poprzednia Środa Literacka odbyła się dn. 20 b. m. we wtorek z powodu pobytu w Wilnie dyrektora Departamentu Sztuki J. Skotnickiego i kompozytora Piotra Perkowskiego z Warszawy. O wieczorze tym Związek Literatów mógł zawiadomić jedynie przez radio, ponieważ wówczas gazety wileńskie przez 3 dni nie wychodziły. Zebrało się przeszło 40 osób, które wysłuchały referatu dyr. Skotnickiego o Akademii Literatury

Polskiej oraz p. Perkowskiego o propagandzie muzyki polskiej zagranicą.

— Zebranie branży mięsnej. We wtorek, dnia 27-go marca b. r. o godzinie 19-ej (7 wiecz.) w lokalu związku żydowskiego przy ul. Wileńskiej Nr. 8 odbyło się walne zebranie trzech połączonych organizacji, a mianowicie: Związku Cechu Rzeźników i Wędliniarzy, Chrześcijańskiego Związku Handlarzy Mięsnych i Wędliniarzy, oraz Żydowskiego Związku Rzeźników, na którym będą rozstrzygane sprawy podatkowe. Obecność wszystkich członków jest konieczną.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Odczyt prof. Wróblewskiego. Zarząd Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie podaje do wiadomości pp. członków, iż w dniu 28 marca r. b. o godzinie 8 wieczorem w gmachu Sądów pok. 40 (gabinet p. prezesa Sądu Apelacyjnego) odczyt profesora p. Wróblewskiego p. t. „O wynikach warszawskiej konferencji kryminologów w 1927 r.”.

— Z Komitetu Wojewódzkiej Pomocy Ofiarom Powodzi w Małopolsce. W dniu 26 b. m. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim kolejne zebranie Wileńskiego Komitetu Wojewódzkiej Pomocy Ofiarom zesłorocznej jesiennej powodzi w Małopolsce. Przewodniczył p. wojewoda Władysław Raczkiewicz. Na posiedzeniu tem złożono sprawozdania z prac poszczególnych sekcji. Zbiórka ofiar na powodźnianą siołała się na całym terenie województwa wileńskiego z wielkim zrozumieniem ogółu obywateli i d. t. nadspodziewane wyniki materialne. Ostatnie likwidacyjne zebranie Komitetu odbędzie się w połowie kwietnia, po czym zostaną ogłoszone szczegółowe sprawozdania cyfrowe o wyniku akcji zapomogowej.

SPRAWY ROBOTNICZE

— Rekrutacja robotników rolnych do Francji. 11 kwietnia w Świeżanach i 12 w Moledeczynie odbędzie się rekrutacja robotników i robotnic rolnych do Francji. Termin rekrutacji w Wilnie nie został jeszcze ostatecznie ustalony. Odbędzie się ona prawdopodobnie w drugiej połowie kwietnia b. r. (s).

— Stan bezrobocia. Według ostatnich danych, zacierpniętych ze źródła miarodajnego, stan bezrobocia na terenie m. Wilna w poszczególnych grupach zawodowych przedstawia się w cyfrach: robotników hutniczych — 2; metalowych — 305; robotników budowlanych — 563; innych wykwalifikowanych — 1103; niewykwalifikowanych — 1491; robotników rolnych — 139; pracowników umysłowych — 1310. Co razem stanowi cyfrę 4868 bezrobotnych. Z liczby tej 1358 bezrobotnych fizycznych pobiera zasiłki w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia.

— Znaczący należy, że w porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie na terenie Wilna zmniejszyło się o 128 osób. Spodziewany jest dalszy znaczny spadek bezrobocia. (s).

— U. P. P. P. zatrzymał. W ubiegłym tygodniu Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy skierował do nadleśnictwa w Sierakowie do robot leśnych 172 bezrobotnych. (s).

NADEŚLANE.

— Wycieczki do zagłębia naftowego. Izba pracodawców w przemyśle naftowym w Borysławiu zwraca uwagę szkół, towarzyszy i zjazdów organizujących wycieczki do zagłębia naftowego, że w Borysławiu niema hoteli ani innych pomieszczeń noclegowych dla wycieczkowiczów. Dlatego wycieczki do zagłębia muszą być organizowane do jednodniowego pobytu, który zupełnie wystarczy na zwiedzenie tak rafinerji w Drohobyczu jak i kopalni w Borysławiu.

— Normalny program takich wycieczek byłby następujący: Odjazd ze Lwowa 6.20 rano, przyjazd do Drohobycza 9.24, zwiedzenie rafinerji i obiad do godz. 13, odjazd do Borysławia koleją 13.52 (lub omnibusami kursującymi co godzinę).

— Odjazd z Borysławia 18.22, lub 23.47 do Przemyśla.

— Jubileusz założyciela szkoły zawodowej T-wa „Pomoc Pracy”. W dniu 24 b. m. w sali Filharmonji odbyła się uroczystość jubileuszowa 70-cio lecia urodzin p. A. Najszula założyciela T-wa „Pomoc Pracy”.

— Uroczystość ta zbiegła się z uroczystością 25-cio lecia istnienia największej w Polsce żydowskiej szkoły zawodowej „Pomocy Pracy”. 889.

Z POGRANICZA

— Uciele przymytników. Onegdaj w rejonie Oran patrol K. O. P-u zatrzymała 2 przemytników, którzy usiłowali przesmygnąć do Litwy większą ilość kokainy i sacharyny.

— Przemytników odtransportowano do dyspozycji najbliższych władz administracyjnych. (s).

— Wysłiedzenie. Władze litewskie onegdaj pod zarzutem działalności antypaństwowej wysiedliły na terytorjum polskie w rejonie N.—Trok 4 osoby.

— Wysłiedzcom z doradczą pomocą przyszedł Polski Czerwony Krzyż. (s)

— Utrata na pograniczu. Onegdaj w rejonie Filipowa patrol K.O.P.-u podczas patrolowania pogranicza zauważył bandę przemytników, która pod osłoną nocy usiłowała z towarem przeznaczonym do kontrabandy przekroczyć granicę polsko-litewską. Na okrzyk żołnierzy „stój!” przemytnicy odpowiedzieli strzałami z karabinów. Wywiązała się obustronna strzelanina, w wyniku której przemytnicy uciekli na stronę litewską, porzucając 6 worków rodzynek. (s)

RÓŻNE.

— Ko'onej wypożyczkowej na wyspie Lido obok Wenecji organizuje dla inteligencji różnych zawodów nauczycielski komitet wycieczkowy z Krakowa od 3 do 29 lipca b. r. kosztem 1200 zł. od osoby. Kwota ta obejmuje opłatę nieulgowego paszportu, wiz, podróży i całkowitego utrzymania z mieszkaniem w pensjonacie.

— Złożenia w formie przystania zadatku w wysokości 100 zł. najpóźniej do 20 kwietnia przyjmują i informacyjnie udziela p. Szkodziński Jan w Krakowie, ul. Miodowa 1. 36. Na odpowiedź pismną należy dołączyć znaczek pocztowy.

— Wielka Loteria Spożywcza na rzecz letnich kolonii. Centrala Opiek Szkolnych na 31 marca, 1-go i 2-go kwietnia Wielką Loterię Spożywcza. W tym celu na przeszło 1000 złotych nabyte są różne artykuły spożywcze: 200 butelek win i wódek, szynki, kiełbasy, cukier, herbata i t. d. Wśród fantów znajdują się: indyki, kury, prosie i t. d. Ilość biletów ograniczona. Centrala wyzwa rodziców i sympatyków zrzeszonych opiek do czynnego udziału w sprzedaży biletów, a społeczeństwo do poparcia tej akcji. Szczegóły będą podane w afiszach i ogłoszeniach.

Teatr i muzyka.

— Teatr „Reduta” na Pohulance. Dziś o godz. 20-ej powtórzenie sztuki w 5-u odsłonach Stefana Żeromskiego „Sukowski” z Juliuszem Osterwą w postaci tytułowej.

— „Zaczarowane koło”. W czwartek 29 b. m. basz, dramatyczna Lucjana Rydla „Zaczarowane koło”, w obsadzie premierowej.

— „Eros i Psyche”. Najbliższą nowością Reduty będzie sztuka Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche”. Przygotowania około wystawienia tej sztuki, której pierwsze przedstawienie odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia, odciągają końca.

— Teatr Polski sala „Lutnia”. Dziś raz jeden tylko grana będzie sztuka Dymowa „Spiewak własnej niedoli”, poczem zupełnie schodzi z repertuaru.

— Jutro nieśmiertelne dzieło Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

— W czwartek „Moje bobo” krotoczwila Hennequina.

— Wileńskie T-wo Filharmoniczne. Artur Hermelin, wszechwiatowej sławy pianista, zaproszony został przez Wil. T-wo Filharmoniczne do Wilna jedynie na dwa koncerty-recitale, które odbędą się jutro i j. 28 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz. w gmachu Teatru „Reduta” na Pohulance oraz w czwartek, 29 marca r. b. w sali Klubu Handl. Przem. Mickiewicza 33-3.

— Wypada nadmienić, że p. Artur Hermelin zaliczany jest w dobie obecnej do rzędu najświetniejszych pianistów. Kolosalne powodzenie, jakim genialny ten artysta cieszył się na koncertach swych, odbytych w całej prawie Europie, a zwłaszcza we Francji, Włoszech, Niemczech, Hiszpanji i t. d. oraz niebywałe sukcesy tego pianisty, uzyskane na kilkudziesięciu koncertach w St. Zjednoczonych A. P., które zgromadziły setki tysięcy słuchaczy, przyczyniły się do zdobycia niebywałej popularności p. Artura Hermelina na całej kuli ziemskiej.

— Programy obydwóch koncertów p. A. Hermelina są niezmiernie bogate i interesujące, złożone z najpiękniejszych utworów repertuaru fortepianowego. Na 1-szym koncercie p. Artur Hermelin wykona: Bach, Busoni, Toccata, C-dur, (Preludjo, Intermezzo, Fuga), Schumann-Etudy symfoniczne.

— Chopin 2 wale, Granados, tańce hiszpańskie, Aibenz-Godowsky-Tango, Strauss-Backhaus Serenade, Liszt, Busoni, Mephisto Walzer. Jak widać zatem, występy p. Artura Hermelina będą prawdziwym świętem dla wileńskich miłośników muzyki.

— Bilety na obydwie koncerty sprzedaje kasa „Orbisu” Mickiewicza 11.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

WTOREK 27 marca.

16.25. Chwilka Litewska.

16.40. Komunikat Zw. Młodzieży Polskiej.

16.55. Audycja wesoła. „Świeczka zgasa” komedia Al. hr. Fredry w wykonaniu Stanisławy Perzanowskiej i Wacława Sibiorka.

17.20. Transmisja z Warszawy z Sejmu i Senatu. Uroczystość otwarcia Sejmu i Senatu. W przerwie: Gazetka radiowa, sygnał czasu i rozmatości.

19.25. Transmisja z Katowic. opera L. Różyckiego „Casanova”.

22.05. Komunikaty P. A. T.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Na wileńskim bruku.

— Sen pociągając dorożkarza do Wilni. Za gmachem szpitala św. Jakóba wpadł do rzeki z koniem i dorożką, dorożkarz Michał Wersocki zam. przy ul. Ogórkowej 2. Dochochodzenie ustaliło, że Wersocki, będąc w stanie pijanym ssał w dorożkę, którą koń pociągł do rzeki. Wersocki utonął.

PRZETARG.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na dostawę cegły dla następujących projektowanych budowli:

w Wilnie

- 1) dla budowy Sądu Grodzkiego przy ul. Mickiewicza 36—cegieł 800.000 szt.,
- 2) dla budowy Urzędu Skarbowego przy ul. Zawalnej 19—cegieł 150.000 szt.,
- 3) dla budowy Anatomji Opisowej U. S. B., ul. Zakretowa 15—cegieł 900.000 szt.;

w Świeżanach

- 1) dla budowy Sądu Grodzkiego — cegieł 500.000 sztuk,
- 2) dla budowy Gimnazjum Państwowego—cegieł 300.000 szt.;

w Wilejce pow.

- 1) dla budowy Sądu Grodzkiego—cegieł 500.000 szt.;

w Brastawiu

- 1) dla budowy Starostwa na placu Kolonii Urzędniczej—cegieł 700.000 szt.

w Postawach

- 1) dla budowy Starostwa na placu Parku — cegieł 700 tysięcy sztuk.

Przetarg odbędzie się w dn. 10 kwietnia 1928 roku o godz. 10-ej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny Nr. 2, pokój 78.

Pisemne oferty winne być złożone w tymże dniu do godz. 9/4 w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji, pokój Nr. 92, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5/10 zaofiarowanej sumy.

Oferty winne być składane na każdy obiekt osobno w zalakowanej kopercie z nadpisem od kogo i na jaką budowę. Oferty mogą być składane i na częściową dostawę do poszczególnych obiektów.

Cegła winna być należycie wypalona, bez męrgla, normalnych wymiarów i odpowiadać technicznemu przepisom.

W ofercie winne być wskazane wymiary cegieł oraz podane minimalne terminy i ilości stopniowych dostaw cegły do poszczególnych obiektów.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz prawo zredukowania ilości dostawy lub nawet zupełnego jej zaniechania.

Za wciwode dyrektor-inżynier (—) St. Siła-Nowicki.

841/3012/VI-0

Budulec

potrzeba 60.000 fest metrów lub więcej rocznie drzewa budulecowego. Szczegółowe oferty: Bygł-szcz, skrzynka pocztowa Nr. 88, 838-3

ZGUBIONE

tymczasowe zaświadczenie wojskowe, wydane przez P. K. U. w Wilnie na im. Jana Koniecznego unieważnia się. 859

Jak się odzwyczaić od palenia w ciągu 3-ch dni!

Każdy, nawet najbardziej namiętny palacz może w sposób łatwy i przyjemny odzwyczaić się od zgnębnego wpływu nikotyny w ciągu 72 godzin. Kto był dotąd niewolnikiem strasznego nalogu, może się go pozbyć, a wraz nim szeregi chorób, które mu zagrażają jak melancholji, dyspensji, rozstroju nerwowego. Ni domagań żółdka, gardła, nerek, pęcherza, wady serca, paraliżu, suchot bólu głowy, choroby oczu, utraty pamięci, mocy piciowej i t. d. Na temat powyższy napisaliśmy książkę, którą wysyłamy BEZPŁATNIE na każde żądanie. Wy-tarczy napisać do nas pocztówką, a niezwłocznie prześlemy na podany adres naszą książkę, szeroko traktującą o strasznych skutkach tego nalogu i o metodach leczenia go. Metoda nasza przedłuża życie, daje gwarancję spędzenia długich, zdrowych lat, daje zadowolenie moralne i fizyczne, krzepi nadwątlone zdrowie. Adres nasz: „Dom wysyłkowy Merkury”, Łódź 11, Piotrkowska Nr. 27, skrzynka pocztowa Nr. 487.

Kino Kolejowe

„Ognisko”

(obok dworca kolejowego)

Dziś! Nadzwyczajnie ciekawy program!

„Wiedeńskie noce”
Wspaniały dramat życiowy w 10 aktach, w którym za tło służą: zawrotny rytm karuzeli... nęcące dźwięki orkiestry... upajające noce spędzone w Praterze, zaczarowanym miejscu zabaw Wiednia, gdzie spotyka się najpiękniejsze kobiety świata. W roli głównej, dawno nie widziana na ekranie, HENNY PORTEN. Nad program: „Harold Lloyd ma pomysły”.
Ceny miejsc: I i II po 65 gr., III miejsce po 55 gr.

KINO „PICCADILLY”

UL. WIELKA 42.

Dziś! Poraz pierwszy w Wilnie.

Wielki film reżyserji Cecil de Mille’a, twórcy „Króla Królów”.

„Czerwonoskóry gentleman”

dramat sensacyjno-życiowy w 12 akt. podług noweli Rabindranath Tagore’a, na tle walki narodu hinduskiego o niepodległość. W rolach głównych ROD LA ROQUE i LIANA GISCHE. Ceny nie podwyższone. Bilety honorowe w sobotę i niedzielę nieważne.

T-wo wydawnicze

„POGOŃ”
Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX”

UL. ŚW. IGNACEGO 5, WILNO

Telefon Nr. 8-93.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY DUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE SZYBKO I DOKŁADNIE.

CAŁE WILNO

mówi tylko o tem, że

OBUWIE F-my „POLBUT”

jest

najtrwalsze i najtańsze.

Prosimy przekonać się.

UL. WILEŃSKA Nr. 3. 509

Czy zapisałeś się na członka

L. O. P. P.?

MEBLE

najtaniej nabyć

można w D. H.

H. Sikorski i S-ka

ul. Zawalna 30.

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

674

Dr. KAPŁAN

Choroby weneryczne i skórne.

WILEŃSKA 11,

telefon 640.

W. Z. P. Nr 13 406

Biuralista

do dwugodzinnego dziennego,

zajęcia w miejscu poszukiwani.

Oferty z podaniem wysokości

żadanego wynagrodzenia pod

literą „R” do Biura Ogłoszeń

Freid, Warszawa, Rymska 8.

850